

Wychowało mnie podwórko wiem że trudno lecz ogarnij
Dwie dekady wstecz to dziecko znasz to z alfabetu mafii
Sprawy ciąganą się jak smród choć część zdążyło się przedawnić
Kilku kumpli nie przeżyło oglądają z dołu trawnik
Większość z nich zabiły dragi kilku jednak porachunki
Niedaleko jest do piekła łatwo trafić tam z klatówki
Jednak większość z nich to ćpunkci więc ich pochłoneła herka
Skrrrrt skrrrt skrrrt skrrrt dźwięk grzania sreberka
Wokół nas gangsterka łatwo było się zachłysnąć
Na złe to niektórym wyszło spierdolili sobie wszystko
Pewnie sam bym się w to wjechał żeby być tak jak chłopaki
Małolaty są podatni, życie uratował rap mi

Karma wraca do nich, odpłaca powoli
Prawda nas wyzwoli, prawda boli

I chuj boli mnie co myślisz wyrośliśmy przy trzepaku
Ci co poszli siedzieć wyszli pozdrowienia dla chłopaków
Prosta rzecz kto się rozjechał potem szybko zmieniał adres
Stara prawda że niewiedza tam działała tak jak pancerz
Także na tym poprzestałmy coś widziałem nic nie widząc
Nakurwiałem swoje rapy nie krzyżując się z ulicą
Nigdy im nie chciałem podpaść bo bym odczuł to na kościach
To dwa światy tamten nie mój sytuacja raczej prosta
Ilu ludzi tyle postaw tak to liczymy trzeba żyć z tym
Ale kumam to że można się wpierdolić w świat uliczny
Jest omerta to się milczy bo ulica nie wybacza
Nienawidzi się policji i jest wszystko w imię zasad

Karma wraca do nich, odpłaca powoli
Prawda nas wyzwoli, prawda boli

A teraz przejdźmy do rzeczy mordy czas na przejście do sedna
Jest chyba rok dwa tysiące dziesiąty wracamy na chwilę do Mielnia
Beef ma swe apogeum ulica ciśnie z lamusem
Rysiek czeka na moje wyjście ja nie chce wyjść ale muszę
I kurwa wychodzę sam do nich są wszyscy przed knajpą vis-a-vis
Tamte twarze ulicy tak bardzo nabuzowani
Dziś nie pamiętam który to krzyczał "kurwo gdzie twoja ekipa?"
Pamiętam tylko te głupie spojrzenia jak mówię że idę do Rycha
Nie wiem który nagrywał za szyba stał jeden z kamerą
W sumie to niema w tym nic dziwnego że nie wypłynęło video
Bo kurwa co na nim by było? Że knur sam gada z kurduplem?
Że po jakimś czasie podbił Kielbasa a tam byli wszyscy ci kumple?
I kurwa nic się nie stało i wybaczone pominę detale
Mieliśmy rozkminię i mogę iść dalej kolejny etap Mam Talent
A nie sorry to Agent też TVN więc chuj w to
Tak dobrze pamiętałem wtedy czego uczyło podwórko
Pamiętam wtedy był tam Boski Romek ten co pływał z kaczuszką
Ej moment Romuś to dzisiaj Piorun jest dużo bardziej sztywniutko
I zrozumiałem te wszystkie zasady to miały żadne znaczenie
Piłem szampana jak ciebie po latach widziałem w TVNie
Ale jeszcze lepszy riszelie no nie zapomnę tej szelmie
Te dzieci tak kurwa wpatrzone w niego a on je ściemnia beczelnie
Naiwni wierzą w legendę a Rysio jest tylko mitem
Który pokruszył się jak pumpernikiel jak byłem pod Atlantyciem
Trzynastu kurwa na solo, a ja sam i jeden kolega

Mówię chodź ze mną to mnie pozbierasz jak dostanę w ryj od Penera
I kurwa szedłem z tą myślą, a kurwa wyszło jak wyszło
I wtedy właśnie dokładnie skumałem, że to farmazon to wszystko
I nie mam pretensji do tamtych w sumie pener ich musiał omamić
Tylko kurwa nie kumam jednego że wciąż jesteście kumplami?
W sumie to nie moja sprawa to wy macie wspólne focie
Chociaż ogólnie nie tylko warszawa wiedziała o tym potem